

Śmierć 24 cywilów w obwodzie donieckim. 1301. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuują natarcie w kierunku zachodnim na pograniczu obwodów dniepropetrowskiego i zaporoskiego. Zintensyfikowali działania w tym ostatnim, w rezultacie czego postępują na froncie o szerokości 25 km. Są to jednak przesunięcia stosunkowo powolne i brakuje oznak, by planowali przyspieszenie w tym rejonie. Do ponownej aktywizacji agresora doszło też w zachodniej części obwodu zaporoskiego. Zajął on tam kolejną miejscowość nad Dnieprem – Pławni – i szturmuje leżący dalej na północ Stepnohirsk.

Po wyparciu Ukraińców z Zaricznego najeźdźcy otworzyli drogę do Łymanu od północnego wschodu (pozostaje im do niego niespełna 8 km). Pogłębili także oskrzydlenie miasta od północnego zachodu, gdzie przecięli główną drogę do niego od strony obwodu charkowskiego. Przeprowadzili rajd dywersyjny do leżącego pomiędzy Łymanem a Siewierskiem Jampila (mieli wkroczyć do niego w ubraniach cywilnych), o który trwają walki. Utrata tego ostatniego bezpośrednio zagroziłaby Siewierskowi – w okolicach Jampila przebiega główna obecnie droga zaopatrzenia miasta. Po zajęciu wsi Ołeksandro-Szułytnie wyszli na południowo-wschodnie przedpola Konstantynówki. Poczynili również postępy w rejonie aglomeracji pokrowskiej, gdzie sukcesy terenowe osiągnęli też obrońcy (dzieląca wojska obu stron szara strefa skurczyła się). Trwają walki w północnej części Kupiańska (według niektórych źródeł agresor kontroluje część kwartałów w centrum miasta), co zmusiło siły ukraińskie do wycofania się z kolejnych pozycji na wschodnim brzegu rzeki Oskoł.

15 września głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski zdymisjonował dowódców 17 i 20 Korpusów Armijnych (KA) – Wołodymyra Siłenkę i Maksyma Kituhina. Jak potwierdził Sztab Generalny, było to konsekwencją „nieefektywnego dowodzenia w rejonach odpowiedzialności, głównie utraty personelu i terenu”. 17 KA odpowiadał za utrzymanie północno-zachodniej części obwodu zaporoskiego, gdzie wróg przełamał obronę w okolicach miejscowości Kamjańske nad Dnieprem, a 20 KA – zachodniej części obwodu donieckiego na pograniczu z obwodami zaporoskim i dniepropetrowskim, gdzie po przełamaniu obrony najeźdźcy wdarli się w głąb ostatniego z wymienionych. Są to pierwsze dymisje od czasu przejścia struktury ukraińskich formacji lądowych na korpusowy system dowodzenia (zapoczątkowanego wiosną), co miało ustabilizować sytuację na froncie i pozwolić obrońcom na odzyskanie inicjatywy.

10 września Rosjanie przeprowadzili kolejny zmasowany atak powietrzny na zachodnią Ukrainę. O zniszczeniach obiektów przemysłowych lub magazynowych donoszono m.in. z Berdyczowa (trafione zostały zakłady Progres), Izmailu, Lwowa (lotnicze zakłady remontowe), Łucka, Wołoczysk w obwodzie chmielnickim (filia zakładów Motor Sicz), Winnicy (zakłady lotnicze) i Żytomierza. Według prezydenta Wołodymyra Zełenskiego atak objął 15 obwodów. Zgodnie z komunikatem ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych (DSP) agresor miał wykorzystać łącznie 415 dronów uderzeniowych lub ich imitatorów oraz 43 pociski balistyczne i manewrujące. Obrońcy zadeklarowali zneutralizowanie 386 bezzałogowców i zestrzelenie 27 rakiet.

Ukraiński przewoźnik kolejowy Ukrzaliznycia oznajmił, że najeźdźcy zintensyfikowali ataki na kluczowe węzły kolejowe. W ostatnich tygodniach ich celem stały się nie tylko składy i budynki stacyjne, lecz także lokomotywownie i obiekty energetyczne zabezpieczające ruch kolejowy. Doszło do tego m.in. 13 września w Słowiańsku. Dzień później w obwodzie kijowskim miała natomiast miejsce detonacja składu przewożącego amunicję. Rosyjskie drony lub rakiety uderzały w zaplecze logistyczne i przemysłowe obrońców w Zaporozżu (10 i 16 września; w drugim ataku zginął jeden, a rannych zostało 18 cywilów), Kramatorsku (10, 13 i 15 września), Czernihowie (11 i 14 września), Sumach (11, 12 i dwukrotnie 16 września; po przedostatnim ataku miasto zostało częściowo odcięte od dostaw prądu), Dnieprze (14 września), Charkowie (16 września) oraz obwodzie kijowskim (wskutek ataku 16 września płonie duże centrum logistyczne). Według DSP od wieczora 9 września do rana 16 września najeźdźcy użyli łącznie (wliczając zmasowany atak 10 września) 940 bezzałogowców i 70 rakiet. Zneutralizowanych miało zostać 818 dronów, a zestrzelonych – 27 rakiet.

9 września rosyjska kierowana bomba lotnicza uderzyła w Jarową w rejonie Łymanu w obwodzie donieckim, powodując duże straty wśród ludności cywilnej. Do trafienia doszło w chwili, gdy na lokalnej poczcie wypłacano emerytury. Zginęły co najmniej 24 osoby, a 19 zostało rannych.

 Ukraińskie operacje przeciw Rosji

12 września ukraińskie drony uderzyły w największy rosyjski port naftowy Primorsk w obwodzie leningradzkim, uszkodzając dwa zbiornikowce („Custo” i „Cai Yun” pod banderą Seszeli). Ogółem tego dnia Ukraińcy mieli wykorzystać co najmniej 221 bezzałogowców (taką liczbę zestrzelonych podali Rosjanie), a poza naftoportem trafiono m.in. skład paliwa w Smoleńsku. **Wskutek ataków 13 i 14 września doszło do pożarów na terenie kolejnych rafinerii,** odpowiednio Nowoufimskiej w Ufie (Baszkortostan) i w Kirszy (obwód leningradzki). Według Agencji Reutera w drugiej z wymienionych uszkodzony został jeden z głównych agregatów przetwórczych, w związku z czym częściowo wstrzymała ona pracę, a naprawa może potrwać do miesiąca. Ukraiński Sztab Generalny podał, że 16 września trafiono rafinerię w Saratowie (byłoby to już kolejne w tym roku uderzenie na ten obiekt) – w jej rejonie wybuchł pożar. Informacji nie potwierdziły dotąd inne źródła.

10 września ukraiński wywiad wojskowy (HUR) miał przeprowadzić na Morzu Czarnym atak na rosyjski statek ratowniczy projektu MPSV07. Służba zakomunikowała to następnego dnia. Według jej przekazu jednostka prowadziła rozpoznanie radioelektroniczne w okolicach Noworosyjska. Ukraiński dron miał zniszczyć służącą do tego aparaturę, co spowodowało skierowanie statku do kosztownego remontu. **Dzień później ukraińska Marynarka Wojenna miała uszkodzić węzeł komunikacyjny Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu,** o czym jej dowództwo powiadomiło trzy dni później. Doniesień tych nie potwierdziły na razie inne źródła.

13 i 14 września HUR i Siły Operacji Specjalnych przeprowadziły wspólny atak na infrastrukturę kolejową w Rosji. Celem były strategiczne linie kolejowe wykorzystywane przez wroga do zaopatrywania wojsk okupacyjnych na kierunkach charkowskim i sumskim. W jednym z uderzeń na linii Petersburg–Psków wykolejono pociąg, niszcząc 15 cystern z paliwem.

14 września hakerzy HUR przeprowadzili zmasowany atak DDoS na cyfrowe zasoby wyborcze FR. Operacja miała miejsce podczas lokalnych wyborów w 19 regionach kraju (w tym w okupowanym Sewastopolu). W rezultacie akcji doszło do poważnych zakłóceń w systemach elektronicznego głosowania i do czasowego wyłączenia kluczowych usług cyfrowych.

16 września Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) rozpoczęła trzydniowe działania kontrwywiadowcze na terenie Lwowa. Operacja ma na celu zapobieganie aktom sabotażu i terroryzmu, neutralizację rosyjskiego wywiadu oraz zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców w warunkach trwającej agresji zbrojnej. Mieszkańcy mogą się spodziewać ograniczeń w ruchu miejskim, wzmożonej kontroli dokumentów i pojazdów oraz przeszukiwań przestrzeni publicznych nakierowanych na wykrywanie niebezpiecznych przedmiotów.

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

9 września odbyło się 30. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Ukrainę w formacie Ramstein. Niemiecki minister obrony Boris Pistorius ogłosił, że trwa proces przekazywania dwóch nowych baterii systemu Patriot, sfinansowanych wspólnie z Norwegią (Oslo poinformowało o tym 24 sierpnia). Ukraińcy mieli już otrzymać pierwsze wyrzutnie. Przypomniął też o zawarciu z tamtejszymi przedsiębiorstwami kontraktów na produkcję kilku tysięcy dronów różnego typu o łącznej wartości 300 mln euro. Jego kanadyjski odpowiednik David McGuinty zapowiedział, że do końca roku Kijów dostanie wszystkie 50 pojazdów opancerzonych wsparcia bojowego (ACSV), które Ottawa obiecała w 2023 r. Na Ukrainę via Polska dostarczono pierwszych osiem pojazdów. Dzień później spotkanie podsumował minister obrony Ukrainy Denys Szmyhał, przypominając zobowiązania UE i niezależnie 15 państw europejskich. Powiadomił też, że w kolejnym tygodniu Polska przekaze 10 tys. sztuk amunicji kalibru 155 mm.

Szwecja dostarczy Ukrainie 20. z kolei pakiet wsparcia wojskowego. Ma on wartość 836 mln dolarów. Poinformował o tym 11 września minister obrony Pål Jonson. Znalazły się w nim m.in. 18 armatohaubic na podwoziu samochodowym Archer (łączna liczba przekazanych armii ukraińskiej wzrosła do 44), amunicja artyleryjska kalibru 155 mm, stacje

radiolokacyjne i drony morskie. W kolejnych dwóch latach Szwecja planuje przeznaczyć na pomoc wojskową – przede wszystkim na zakupy w szwedzkim przemyśle, m.in. kolejnych armatohaubic Archer – 7,47 mld dolarów. **Estonia zamierza kontynuować wsparcie wojskowe na poziomie co najmniej 0,25% PKB, tzn. ponad 100 mln euro rocznie** – podał szef resortu obrony Hanno Pevkur. Zaakcentował on przy tym, że większość środków zostanie wydana na produkty krajowych przedsiębiorstw.

Wielka Brytania będzie wytwarzała ukraińskie drony przechwytyjące. Umowę na pierwszą partię 1 tys. bezzałogowców, wynikającą z wcześniejszych porozumień brytyjskiego premiera z prezydentem Zełenskim, podpisał minister obrony John Healey. Powiadomił o tym 11 września jego ukraiński odpowiednik. Wszystkie wyprodukowane w Wielkiej Brytanii maszyny mają otrzymać obrońcy. Tego samego dnia Szmyhał oświadczył także, że **9 września wyznaczono teren pod budowę na Ukrainie zakładów amunicyjnych niemieckiego Rheinmetallu.** Szef resortu spotkał się wówczas w Londynie z dyrektorem koncernu Arminem Pappergerem, który od końca 2022 r. zapowiadał cztery duże inwestycje na Ukrainie (fabryka amunicji miała zostać uruchomiona już w 2023 r.). Dotychczas Rheinmetall otworzył tam zakład remontujący dostarczone przez Niemcy samochody i lżejsze pojazdy opancerzone. **10 września udzielenie Kijowowi „awansem” kredytu w wysokości 6 mld euro na wytwarzanie bezzałogowców ogłosiła przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.**

11 września Siły Zbrojne Norwegii poinformowały o rozpoczęciu pierwszego turnusu szkoleniowego dla ukraińskich wojskowych w ośrodku Camp Jomsborg, zlokalizowanym na poligonie Nowa Dęba na Podkarpaciu. Obiekt powstał latem tego roku i ma służyć szkoleniom podstawowym i specjalistycznym, jak również wymianie doświadczeń. Inicjatywa ta ma zastąpić wcześniej planowane sformowanie, wyszkolenie i wyposażenie przez Norwęgii ukraińskiej brygady, z czego zrezygnowano w dużej mierze ze względu na negatywne doświadczenia ze sformowaną we Francji 155 Brygadą Zmechanizowaną. Jednostkę tego szczebla miały dla obrońców tworzyć też Niemcy. Część ukraińskich mediów podała nieprawdziwą informację, jakoby Norwedzy stworzyli w Polsce nowy poligon od podstaw.

Potencjał militarny Ukrainy

14 września przewodnicząca komisji budżetowej Rady Najwyższej Ukrainy Roksołana Pidłasa stwierdziła, że **w budżecie na 2026 r. ma się znaleźć co najmniej 120 mld dolarów na cele obronne**, jednak tylko połowa tej kwoty zostanie pokryta z własnych środków. Drugą część Kijów zamierza sfinansować dzięki wsparciu zagranicznych partnerów. Pidłasa dodała, że aktualny koszt prowadzenia działań zbrojnych wzrósł do 172 mln dolarów dziennie. Wydatki obejmują m.in. pensje żołnierzy, amunicję, uzbrojenie, a także świadczenia dla rannych, rodzin poległych i wsparcie dla zaginionych.

Potencjał militarny Rosji

Generał Ołeksandr Syrski ostrzegł 11 września przed intensyfikującym się **wyścigiem technologicznym w zakresie budowy bezzałogowych systemów powietrznych.**

Zaakcentował, że Rosja adaptuje i kopiuje sprawdzone ukraińskie technologie, w tym drony przechwytyjące, jednocześnie zwiększając głębokość rażenia własnymi bezpilotowcami.

12 września ukraiński portal Slidstvo.info, powołując się na materiały HUR, podał, że **od lipca 2022 r. do połowy lipca 2025 r. 1031 obywateli Białorusi dołączyło do rosyjskiej armii jako żołnierze kontraktowi**. Dziennikarze szacują, że ponad 10% białoruskich najemników zginęło, a kolejne 8% uznaje się za zaginionych.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

11 września **ukraińska policja oświadczyła, że przedłużająca się wojna wymusiła zmiany w działalności miejscowych grup przestępczych**. Coraz częściej rezygnują one z przemytu towarów na rzecz organizowania nielegalnego przetrzutu mężczyzn chcących uniknąć mobilizacji. Według danych służby jeszcze w 2022 r. koszt takiej „usługi” wynosił ok. 3 tys. dolarów, natomiast w latach 2023–2024 ceny wzrosły do poziomu od 10 tys. do nawet 20 tys. dolarów za osobę, w zależności od metody przekroczenia granicy (pieszo lub samochodem).

11 września rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej poinformował, że od 28 sierpnia do 3 września na Podkarpacie z Ukrainy przybyło 6,1 tys. mężczyzn w wieku 18–22 lata, a na Ukrainę wyjechało 2 tys. Zgodnie z danymi straży granicznej w okresie tym do województwa lubelskiego wjechało ponad 4,6 tys. młodych Ukraińców, a wyjechało 1,3 tys. **Notowany wzrost to rezultat wydanej przez ukraiński rząd pod koniec sierpnia decyzji zezwalającej mężczyznom w wieku od 18 do 22 lat na podróż za granicę**. Część z nich wykorzysta zmianę przepisów, aby uniknąć w przyszłości powołania do wojska.

